

Podkreślił, iż jej załączków trzeba szukać już podczas studiów Jeżewskiego – rolniczych i społeczno-ekonomicznych w Danii, Szwecji i w Szwajcarii. Wówczas bowiem zainteresował się zagadnieniami szeroko pojętej kultury w środowisku wiejskim.

Autor zrekonstruował i poddał analizie zmiany zachodzące w kolejnych stadiach kształtowania się Towarzystwa Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich. Podjął próbę ukazania jego postępowych założeń, jak i praktycznej działalności. Dokonał oceny osiągnięć Towarzystwa, w perspektywie aspektu opiekuńczo-wychowawczego oraz społeczno-ekonomicznego, roli jaką odegrało Towarzystwo w rozwoju opieki nad dzieckiem w Polsce. Nie poprzestał przy tym na ocenie dorobku pedagogicznego Towarzystwa do momentu jego formalnej likwidacji, lecz zaprezentował także ciąg dalszy – kontynuację działalności, poprzez ewokację idei w formie Koła Przyjaciół Dzieci im. Kazimierza Jeżewskiego w Warszawie, rodzinnych domów dziecka oraz na przykładzie Wioski Dziecięcej w Biłgoraju.

W pozyskiwaniu informacji retrospektywnej L. Albański posiłkował się metodą uzupełniającą, jaką jest w tym przypadku wywiad. W pracy wykorzystał bogate materiały źródłowe. Na uwagę zasługują szczególnie – zarówno dokumenty prywatne w posiadaniu Jadwigi Kremer, Wacława Welczera, Jana Przewłockiego, Kazimierza Grochowskiego – jak i zespoły akt Archiwum Akt Nowych w War-

szawie, Archiwum Państwowego w Toruniu (oddział w Grudziądzu), Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Koła Przyjaciół Dzieci im. K. Jeżewskiego w Warszawie, Archiwum Państwowego w Lesznie, Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze, Archiwum Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie. Znaczna część materiałów została w pracy L. Albańskiego wykorzystana po raz pierwszy, co Autor zaznaczył we wstępie. Sądzę, że praca zyskałaby, gdyby Autor w wykazie bibliograficznym obok źródeł drukowanych i opracowań, wyszczególnił także źródła archiwalne oraz czasopisma – udokumentowane w przypisach.

Historycy wychowania wyjaśniając źródła współczesnych koncepcji edukacyjnych – ukazują ewolucję jakości wieloaspektowej rzeczywistości społecznej. W tym sensie praca L. Albańskiego może posłużyć jako gimnastyka myśli, rozważanie kwestii – materiał do twórczej dyskusji naukowej. Mniej doświadczonym natomiast, a także praktykom zajmującym się na co dzień problemami opieki nad sierotami naturalnymi i społecznymi, kompensowaniem braku rodziny – jako natchnienie twórcze, pomoc w rozwiązywaniu sytuacji wychowawczych. I w ten sposób wiedza historyczna może pobudzać myślenie, służyć życiu, być użyteczną nauką. A jaka myśl, taki czyn – pozwolę sobie na koniec przytoczyć gnomę starożytnego mówcy greckiego Demostenesa.

Edyta Wolter

Henryk Chołaj, Tradycje akademickie Puław, Puławy 1999, Wydawnictwo Puławskiej Szkoły Wyższej, s. 67

Pięćdziesiąt tysięcy Puławy zostały w czterotomowej encyklopedii PWN (1985) zarekomendowane tekstem przypominającym przede wszystkim kulturalną świetność tego miasta z czasów Oświecenia oraz pierwszego trzydziestolecia ubiegłego wieku, ale zilustrowanym fotografią „azotów” – tego przedsiębiorstwa, które w mojej pamięci zapisało się dewastacją środowiska naturalnego; nie zapomnę straszliwego widoku okaleczonych

i uschniętych drzew, kiedy wiosną 1980 r. jechałem z Warszawy autokarem do Zamościa na konferencję naukową upamiętniającą 400-lecie założenia tego miasta. Dziś na szczęście w znacznym stopniu zniszczenia zostały naprawione, mniejsza jakim w sferze społecznej kosztem.

Natomiast odwołanie się do przeszłości okazało się wielce przydatne, kiedy postanowiono całkiem niedawno na fali tworzenia

nowych szkół odwołać się do szczytnych osiągnięć z przeszłości, której symbolem zawsze pozostawały nie kominy wzmiankowanego kombinatu, ale piękny kompleks pałacowo-parkowy, związany z księżną Izabellą Czartoryską, ową panią na Puławach, której imię nosi okazały hotel w centrum miasta. W tym wypadku odwoływanie się do tradycji jest całkiem uzasadnione, inaczej niż w licznych naciąganych sytuacjach. Tytuł pracy prof. Chołaja nawiązuje zarówno do tradycji kulturalnych i naukowych miasta, jak również do nauki i szkolnictwa Lubelszczyzny. Faktem bowiem pozostaje, że Puławy miały już swą szkołę wyższą, a było to przed wybuchem powstania styczniowego, co dobrze świadczy o kultywowaniu oświeceniowych tradycji po przymusowym opuszczeniu rezydencji przez jej znakomitych właścicieli, kiedy przebywający na emigracji w Paryżu książę Adam Jerzy był nazywany niekoronowanym królem Polski. Wykład został też osadzony w tle ogólnokrajowym, zwłaszcza realiów politycznych, społecznych i gospodarczych zaboru rosyjskiego.

Napisana kompetentnie, komunikatywnym językiem i opatrzona w obszerną bibliografię (dobrze świadczy ona o zainteresowaniach tematem w drugiej połowie ubiegłego i w obecnym stuleciu) składa się z przedmowy, wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia, *addendum* i wspomnianej bibliografii. Treść dobrze prezentują tytuły rozdziałów: *Bogactwo dziedzictwa historycznego Puław, Nowy sens tradycji w dzisiejszym świecie, Szkolnictwo wyższe na Lubelszczyźnie przed Puławami, Rozwój rolnic-*

stwa w Królestwie Kongresowym na tle przeobrażeń cywilizacyjnych w drugiej połowie XIX w., Puławskie szkoły wyższe w XIX wieku, Kwestia przynależności puławskiego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa (1869-1914) do polskiego dziedzictwa historycznego, Co Puławy przekazały Polsce odrodzonej w 1918 roku?, Puławska Szkoła Wyższa jako kontynuator tradycji akademickich Puław.

Rozdział ostatni wykracza już poza tematykę książki, ale przecież powstała ona – i została opublikowana – właśnie dzięki powstaniu dnia 9 października 1997 r. nowej wyższej szkoły zawodowej. Można ją traktować jako dziecko lubelskiego ośrodka naukowego, przede wszystkim Wydziału Politologii UMCS, co sprawiło, że jej program jest od początku realizowany w sposób dojrzały, ze znajomością rzeczy, przy respektowaniu obyczajów akademickich. Na dwóch kierunkach (*zarządzanie i marketing oraz politologia*) studiuje 1100 osób, plany przewidują ich ok. 3 tysięcy na czterech kierunkach, a więc bez widocznych w wielu podobnych sytuacjach gigantomachii i woluntaryzmu. Uczelnia programowo wiąże kontynuowanie studiów na poziomie magisterskim w ramach macierzystego uniwersytetu. Sama zaś organizuje konferencje naukowe i prowadzi badania, których efektem jest własne czasopismo – „Zeszyty Naukowe Puławskiej Szkoły Wyższej”, którego zeszyt 1, opublikowany w maju 2000 r., stanowi udaną wizytówkę nauk społecznych, przede wszystkim historii i politologii.

Marceli Kosman

Ks. Jan Doppke, Katechizacja w Polsce 1945-1990, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 1998, ss. 248

W 1998 roku nakładem Wydawnictwa Bernardinum ukazała się książka pt.: *Katechizacja w Polsce 1945-1990*. Jej autor, ks. Jan Doppke, jest wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Podjął on w swoim dziele próbę ukazania, w kontekście trudnych powojennych dziejów Polski, historii nauczania katechetycznego. Jest to zamierzenie

bardzo ciekawe, albowiem dotyczy jednego z najtrudniejszych i najmroczniejszych okresów w historii Polski. Jak napisał w przedmowie Jan Bernard Szlaga, biskup pelpliński, „to był czas wyjątkowo trudnych zmagania z wielorakimi zagrożeniami dzieła wychowania młodego pokolenia w duchu chrześcijańskim (...), z jednej strony silny i agresywny zarazem opór stawały władze